№ 181. Łódź, Wtorek 5 lipca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 l.) należytość pocztowa opłacana ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki ...., od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nom parelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 3.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Wieści z G. Śląska.

Amnestja dla uczestników powstania.

BYTOM, 4. (PAT) Komisja międzysojusznicza rządząca i plebiscytowa dla Górnego Śląska ogłasza następującą odezwę: „Do mieszkańców G. Śląska! Komisja międzysojusznicza rządząca podaje do wiadomości mieszkańców G. Śląska, że poddając się rozkazom Komisji siły powstańców polskich oraz nieregularnych formacji niemieckich wycofują się ze swych pozycji i dnia 5 lipca wieczorem zostaną rozwiązane. Zarząd G. Śląska ujmie odtąd znów w swoje ręce Komisja międzysojusznicza, a wszystkie organizacje utworzone nieprawidłowo, nie będą miały autorytetu, ani jakiejkolwiek innej władzy. Zadowolona z owego poddania się, — a zarazem pragnąc zatrzeć w pamięci wszelkie urazy narodowe, Komisja międzysojusznicza postanowiła wydać amnestję, stosującą się do wszystkich czynów przeciwnych prawu a popełnionych z powodu powstania z wyjątkiem atoli czynów popełnionych w zamiarze: 1) osiągnięcia zysku, 2) dla zemsty osobistej i 3) z okrucieństwa. Z amnestji nie będą mogły korzystać te wszystkie osoby, które po terminie mającym być jeszcze ogłoszonym, będą w nieprawnem posiadaniu broni palnej lub materjałów wybuchowych. Licząc na to, że ludność odwzajemni się swojem postępowaniem za ten akt łaski a zarazem będzie stanowczo zdecydowana stłumić wszelkie usiłowania naruszenia bezpieczeństwa publicznego, Komisja międzysojusznicza wzywa mieszkańców G. Śląska, aby spokojnie i pełni ufności w sprawiedliwość i bezstronność mocarstw sojuszniczych, oczekiwali postanowienia, które ma być powzięte na mocy traktatu wersalskiego". Opole, dnia 1 lipca 21 roku, przedstawiciel francuski przewodniczący gen. Le Rond, włoski De Marini, angielski Stuart.

Kolejarze mają zostać na swych stanowiskach.

BYTOM 4. (PAT.) Polska rada kolejowa rozesłała w niedzielę telegram treści następującej: Na mocy układu z komisją międzysojuszniczą wszyscy kolejarze powinni pozostać na posterunkach zajmowanych dotychczas. Komisja międzysojusznicza gwarantuje każdemu kolejarzowi bezpieczeństwo osobiste i strzeżenie jego własności. Kolejarze będący w obawie o swoje życie niech się udadzą do swoich dawniejszych miejscowości i niechaj tam zgłoszą do komisji międzysojuszniczej gotowość do pełnienia służby.

Niemcy chcą się mścić.

BYTOM 4. (PAT). Niemieckie władze kolejowe postanowiły widocznie zemścić się na kolejarzach polskich, którzy w czasie powstania pełnili służbę. Dowodem tego jest m. in. instrukcja Dyrekcji kolejowej katowickiej, która poleciła nie dopuszczać do pracy na kolejach tejże Dyrekcji kolejarzy, którzy w czasie powstania pracowali. Sprawę tę przedstawiono Komisji Międzysojuszniczej z żądaniem usunięcia szykan niemieckich, to też Komisja wyznaczyła Komitet, w skład którego wchodzą: 1 Anglik, 1 Francuz i 1 Włoch. Komitet przydzielony będzie do Dyrekcji w Katowicah, od którego będą zależały wszystkie ważniejsze sprawy tejże dyrekcji, a w szczególności sprawy personalne.

Z Gdańska.

W sprawie podziału mienia państwowego w Gdańsku.

GDANSK 4. (PAT). — W piątek przybywają do Gdańska 2 członkowie międzysojuszniczej komisji dla podziału mienia państwowego w Gdańsku. Anglik Carr i francuski La Werre, trzeci członek tej komisji, przedstawiciel Włoch przebywa stale w Gdańsku jako konsul. Posiedzenie komisji zostanie wznowione w przyszłym tygodniu.

Obrona finansów Polski.

Rada ministrów radzi nad budżetem.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem rozważano w dalszym ciągu preliminarz budżetowy na rok 1921. Rozpraw nie ukończono.

Do walki za spekulacją walutową.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4. Dziś popołudniu pod przewodnictwem posła Wierzbickiego odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którem przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o udzieleniu specjalnego pełnomocnictwa ministrowi skarbu co do walki ze spekulacją walutową. Ustawa będzie rozważana jutro w 3 czytaniu.

Obce waluty spadają.

WARSZAWA, 4. (tel. wł.). Waluty i dewizy zagraniczne w dalszym ciągu spadają. Dolar na czarnej giełdzie kosztował wczoraj 1900 mk. (przed kilku dniami około 3000 mk.), frank 160 mk., a marka niemiecka 25 mk. 50 f.

Liga Narodów o Wilnie.

WARSZAWA 4. (PAT). Rada Ligi Narodów ustaliła rezolucję w sprawie wileńskiej. Rada zatwierdza wstępny projekt Hymansa i uznaje go za punkt wyjścia do dyskusji, która może doprowadzić do porozumienia oba zainteresowane narody polski i litewski. Treść porozumienia będzie przedłożona Sejmom obu narodów, a następnie Sejmowi wileńskiemu.

W dalszym ciągu jest mowa o ewakuowaniu obszaru Wileńszczyzny przez armję Zeligowskiego i utworzeniu milicji z 5 tys. ludzi w tem 600 konnych. Opiekę militarną nad Wileńszczyzną spełniać będzie wojskowa komisja kontrolująca.

(Treść rezolucji w całej rozciągłości podamy w numerze jutrzejszym).

Zbliżenie polsko-czechosłowackie.

PRAGA 4. (Polpress). Cała prasa stolicy Czechosłowackiej omawia w tonie bardzo dla Polski przychylnym przyjazd do Pragi p. Erazma Pilca, uważając ten przyjazd za pierwszy konkretny krok na drodze polsko-czechosłowackiego zbliżenia.

Ze źródła kompetentnego korespondent „Polpress" dowiaduje się, że nie jest wykluczone, iż w krótkim czasie min. Benesz złoży wizytę w Warszawie.

Benesz o potędze Polski.

PRAGA, 4. (Polpress). W ostatniej swej mowie w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych min. Benesz, między innemi powiedział: „Polska tworzy ważną część Europy Środkowej i przedstawia potęgę gwarantującą traktaty pokojowe".

Chmury na bliskim wschodzie.

BUKARESZT, 4. W Stambule 2 bm. wybuchły na tle narodowościowym zaburzenia. W jednym miejscu poturbowano poważnie angielskiego policjanta, w drugiem porwano i podeptano angielski sztandar. Pod adresem europejczyków wykrzykiwano najrozmaitsze groźby. W wielu oknach wystawiono portrety Kiemala-paszy.

BUKARESZT, 4. (Polpress.) Z Konstancy donoszą: Wojskowe władze koalicyjne ogłosiły w Konstantynopolu stan wyjątkowy. Za przechowywanie broni bez zezwolenia winni będą oddawani pod sądy doraźne.

PARYŻ, 4. (Polpress.) Liczba aresztowanych w Konstantynopolu rosyjskich komunistów wynosi 42 osoby.

Wojna grecko-turecka.

PARYŻ, 4. (Polpress.) Otrzymano urzędowe doniesienie z Konstantynopola o przerwaniu przez Turków w dn. 2 bm. frontu greckiego w rejonie Uszaku. Sytuacja całej armji greckiej jest bardzo poważną, ponieważ, w razie zajęcia Smyrny, odwrót Greków będzie uniemożliwiony.

PARYŻ, 4. (Polpress.) Francuska misja wojskowa donosi z Konstantynopola, że greckie naczelne dowództwo urzędowe zawiadomiło przedstawicieli koalicyjnych w Konstantynopolu o udziale wojsk Sowieckiej Rosji w atakach kemalistów. Wobec tego Grecy proszą o interwencję.

Bułgarja a Rosja.

WIEDEŃ, 4. (Polpress). Z Belgradu komunikują, że zorganizowała się tu drużyna obrony państwa przed bolszewikami, która w rozlepionej odezwie zaznacza, że będzie stosowała do komunistów bezwzględny terror.

BUKARESZT, 4. (Polpress). 2-go czerwca przed południem do Warny przybył z Sebastopola sowiecki statek wojskowy. Po załatwieniu procedury morsko-policyjnej dowódca statku w asystencji dwóch wyższych oficerów złożył wizytę komendantowi portu. Tegoż samego jeszcze dnia komendant rewizytował przybyłych. W Konstancji twierdzą, że statek przywiózł znaczną ilość złota, które w niewiadomym celu ma być oddane rządowi bułgarskiemu.

Bolszewicki atak na Europę.

HELSINGFORS, 4. (Polpress). Członek fińskiej delegacji handlowej, która niedawno zwiedziła Rosię, Staamen wygłosił publiczny odczyt o tem, co widział w Rosji. Między innemi, Staamen, pierwszorzędny znawca rosyjskich stosunków, zaznaczył: „nie było takiego momentu, w którym bolszewicy zrezygnowaliby ze swego planu podniesienia, bądź to za pomocą propagandy, bądź za pomocą bagnetów czerwonej armii, rewolucji komunistycznej w Europie Zachodniej. To dążenia na zachód jest celem całej działalności bolszewików. Z Moskwy do krajów zachodnich bolszewizm ma dwie drogi. Prosta droga prowadzi przez Polskę. W zeszłym roku bolszewicy spróbowali pójść tą drogę, lecz ponieśli klęskę. Teraz bolszewicy probują innej drogi przez wschód. W celu tym zostaje opanowana Gruzja. Nic już nie stoi na przeszkodzie bolszewikom na Kaukazie i bolszewicy urządzają tam bazę dla 200-tu tysięcznej armii, która jest skoncentrowana obecnie na Kaukazie i ma pomagać Kemelowi-paszy. Pozostawienie Gruzji bez pomocy było wielką pomyłką Europy. Obecnie państwa europejskie w obronie przed atakiem bolszewizmu powinny jaknajrychlej postawić nową tamę. W przeciwnym bowiem razie za pół roku cały półwysep bałkański, a za rok Austrja, Rumunja, Czechosłowacja i Węgry zostaną opanowane przez bolszewizm“.

Propaganda bolszewicka nie udała się.

PARYŻ, 4. (PAT). Komisarjat sowieckiej propagandy zagranicznej w raporcie swym stwierdza, że sowiecka propaganda w Europie i Ameryce nie udała się. Wobec czego raport domaga się by wysiłki sowietów zostały skierowane wyłącznie do Azji w szczególności do Turkiestanu, Afganistanu, Azji Mniejszej i Dalekiego Wschodu.

Francja nie chce pośredniczyć.

PARYŻ, 4. (Polpress). „Soir“ dowiaduje się, że rząd grecki zwrócił się drogą nieurzędową do rządu francuskiego z prośbą o pośrednictwo w Angorze. Rząd francuski pośrednictwa odmówił.

Stosunki angielsko-sowieckie.

LONDYN, 4. (Polpress.) Przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych w prywatnej rozmowie z Krasinem zapytał go na jakiej podstawie rząd moskiewski udziela militarnej pomocy Kemalowi. Początkowo Krasin oświadczył, że pogłoski o tem są mylne. Gdy jednak urzędnik ministerjum przedstawił mu doniesienia w tej sprawie agentów angielskich, Krasin odpowiedział, że on w tej sprawie nie jest poinformowany, i że prześle pytanie do Moskwy. Wogóle, pod wpływem ostatnich wypadków na bliskim wschodzie w stosunku angielskich polityków do Sowieckiej Rosji daje się zauważyć mniej optymizmu.

Nowy spisek w Meksyku.

POLDHU, 4. (PAT.) Rząd meksykański wykrył nowy spisek. Na miesiąc lipiec przygotowana już była rewolucja pod kierownictwem gen. Morgou. Gen. Bramand przedsięwziął przeciwko buntownikom ostre środki.

Nowy rząd włoski.

RZYM, 4 (PAT) W dniu dzisiejszym prawdopodobnie ogłoszony zostanie urzędowo skład nowego gabinetu włoskiego. Prezydent ministrów Bonomi obejmie prawdopodobnie również tekę ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na stanowisko ministra spraw zagranicznych ma być powołany Della Torretta.

Proces lipski nie zadowolni rządów sprzymierzonych.

WIEDEŃ, 4. (PAT.) WBK. Briand zawiadomił francuską Radę ministrów, że rząd francuski nie może się zadowolnić sposobami przeprowadzenia przez trybunał w Lipsku procesów o zbrodnie wojenne. Kwestja wydania winowajców wojennych będzie jeszcze raz badana przez sprzymierzonych.

W sprawie irlandzkiej.

CHORSEA 4. (PAT). Radjo. — Jutro odbędą się w Dublinie ważne narady między De Walerą a przedstawicielami południowych unjonistów. Dzienniki wyrażają zdanie, że obrady odegrają wazną rolę w sprawie rozwiązania kwestji irlandzkiej.

Baku w płomieniach.

POLDHU, 4. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że Baku stoi w płomieniach. Część miasta oraz kilka rezerwuarów naftowych uległo zniszczeniu.

Powrót jeńców i uchodźców z Rosji.

WARSZAWA 4. (PAT), Biuro prasowe MSZ komunikuje:

Przy objeździe inspekcyjnym w guberniach: Tulskiej, Tambowskiej i Penzeńskiej, przedstawiciel delegacji polskiej komisji mieszanej repatrjacyjnej w Moskwie stwierdził, że w gub. Tulskiej znajduje się w chwili obecnej 300 jeńców wojennych polskich w tem 220 oficerów b. 5 dywizji wojsk polskich na Syberji, oprócz tego 50 jeńców cywilnych, 4000 osób zakładników i uchodźców, oraz 500 osób rozlokowanych na stacjach kolejowych oczekuje wyjazdu do kraju. Na terenie gub. Orłowskiej znajduje się 3000 uchodźców.

Z początkiem czerwca rozpoczęto regestracje w gub. Tambowskiej, gdzie znajduje się 400 jeńców wojennych i 40 tys. uchodźców, z których 6 tys. czeka na stacjach kolejowych, w wagonach lub pod gołem też niebem. Gub. Penzeńska posiada 11 tys. uchodźców. Pierwszy transport z powracającymi do kraju wyruszył 25 czerwca z miasta Tylży. Ewakuowanie tego okręgu jest ze względu na głód dziesiątkujący ludność miejscową, jedną z najważniejszych trosk delegacji polskich w Moskwie.

Przedstawiciel Stanów Zjedn. u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 4. (PAT), Dziś z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Naczelnik Państwa podejmował śniadaniem w Belwederze posła Stanów Zjednoczonych — Gibsona.

Nominacje.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 4. W Monitorze ukazały się nominacje p. Tytusa Filipowicza na chargé d'affaires w Moskwie i p. Erazma Piltza na posła polskiego w Pradze.

Przed zjazdem chirurgów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 4. W dn. 3, 4, 5 października odbędzie się w Warszawie zjazd chirurgów. Zgłoszenia wykładów i udziału w zjeździe należy przesyłać do prof. dr. Radlińskiego dyr. II kliniki chirurgicznej w szpitalu św. Ducha w Warszawie.

Przeciw arcybiskup. Teodorowiczowi.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 4. Były poseł przy Watykanie Kowalski złoży w nadchodzący czwartek przed sejmową komisją spraw zagranicznych zeznania w sprawie zarzutów poczynionych przez posł. Bryla (PSL.) przeciw arcybisk. Teodorowiczowi.

PPS. występuje z II międzynarodówki.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 4 Rada naczelna PPS. uchwaliła rezolucję o wystąpieniu PPS. z II międzynarodówki. Sprawę tę na zjeździe w Łodzi będzie referował pos. Niedziałkowski.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Jutro rozpocznie się urzędowanie nowomianowanego komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku pana Leona Plucińskiego.

(—) Według „Morning Post“ Rząd rosyjski zarządził aresztowanie wszystkich obywateli greckich i japońskich przebywających w Rosji.

(—) Z Londynu donoszą, iż wpływowe koła admiralicji angielskiej wystąpią z projektem odzyskania dla Anglji Helgolandu w drodze rokowań z Niemcami.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Delegacja polska odjechała wczoraj z Rumunji.

(—) W środę, 6 lipca, w gmachu Sejmu, odbędzie się zebranie członków Syndykatu dziennikarzy warszawskich.

(—) Donoszą z Chorsey, że w przeważnej części okręgów większość górników angielskich przystąpiła do pracy.

(—) W dniach 13, 14 i 15 sierpnia rb. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd katolicki pod protektoratem ks. arcyb. Dolbora.

Wojna grecko-bolszewicka.

Grecja wypowiedziała wojnę Rosji sowieckiej.

Trudno mówić na serjo o wojnie pomiędzy Grecją a bolszewicką Rosją. Uniemożliwia ją przedewszystkiem brak terenu, na którym obie strony mogłyby rozwinąć działania wojenne.

Pod względem politycznym wypowiedzenie wojny przez Grecję wprowadza poważną komplikację do kwestji bliskiego wschodu, która była przedmiotem konferencji lorda Curzona z Briandem.

Pomiędzy obu ministrami stanęło porozumienie na niekorzyść Grecji, która niemal całkowicie musi się usunąć z Azji Mniejszej. W chwili, gdy mocarstwa koalicyjne zakomunikowały swe postanowienia rządom Angory i Grecji, gdy oczekują od obu stron odpowiedzi, wybucha wojna grecko-bolszewicka.

Z punktu formalnego nic nie można Grecji zarzucić. Sowiety, posiłkując jawnie jej wrogów bronią, amunicją a nawet wojskiem, dopuściły się względem niej czynności nieprzyjacielskich. Grecja jest w swem prawie, gdy im wypowiada wojnę. Przez to atoli stawia mocarstwa koalicyjne w bardzo niemiłej i kłopotliwej pozycji. Wygląda bowiem tak, jakgdyby te brały przeciw Grecji stronę nie tylko Turków kemalistów, lecz także bolszewików, którzy bez żadnego tytułu prawnego zaczepili Greków. Jeżeli koalicja żąda dzisiaj od nich, aby ustąpili z Azji Mniejszej, to niejako sankcjonuje zaczepkę bolszewików i przyznaje im poniekąd słuszność.

Czy manewr Grecji przyniesie jej jakąś korzyść, jest dość wątpliwem. Były już precedensy, iż mocarstwa koalicyjne brały daleko wyraźniej, stronę bolszewików niż w obecnym wypadku. Podczas zeszłorocznej wiosny sypały się w parlamentach zachodnich na Polskę oskarżenia o agresywną wojowniczość, o chęć zaborów, a sowiecką Rosję przedstawiono jako stronę napadniętą, którą należałoby wziąć w obronę. Później narzucono Polsce linię Curzona.

Nie będziemy się dziwili, jeżeli mocarstwa koalicyjne zażądają od Grecji cofnięcia swego kroku i pogodzenia się z sowiecką Rosją.

Kronika polityczna.

—o—

Czechy a Polska.

Minister Benesz powiedział na posiedzeniu komisji zagranicznej, że stosunek do Polski uległ widocznej poprawie i że jest rzeczą Czechosłowacji i Polski obustronnie starać się porozumieć z tendencją raczej ku przyszłości, niż przeszłości. Nieporozumienia, jakie istniały między Polską a Czechosłowacją z powodu stosunku Czech do Rosji i Galicji Wschodniej zostały usunięte. Mówiąc o wynikach swej podróży do Paryża i Londynu wspomniał, że różnice zdań w sprawie śląskiej i tureckiej, jakie istniały między Francją a Anglją zostały w znacznym stopniu usunięte.

Dziennik czeski „Czech“ zamieszcza artykuł w sprawie polsko-czeskiej, w którym obwinia czeskich żołnierzy, że pomagają Niemcom w walce z Polakami, pisząc, iż „czescy robotnicy złączyli przyjacielsko swe dłonie z ręką niemiecką“ przeciw Polsce. „Czech“ kończy swój artykuł temi słowy: „My czescy katolicy witamy serdecznie braci Polaków, padamy im w objęcia i prosimy ich, aby zapomnieli o wszystkiem, co Czesi Polskom złego wyrządzili“.

Ameryka i Anglja.

„New York Herald“ donosi, że w Waszyngtonie obiegają uparcie pogłoski o bliskiem porozumieniu anglo-amerykańskiem, które objąć by miało wszystkie państwa języka angielskiego. Faktem jest, że rząd odbywa liczne konferencje w tej sprawie, jednak wszelkie kwestje przymierza zdają się być narazie wykluczone, możliwe jest zawarcie układu handlowego z Anglją.

Wiadomości o porozumieniu anglo-amerykańskiem pochodzą głównie ze źródeł angielskich. Anglja naśladuje Francję i podobnie jak ta ostatnia w czasie podróży Vivianiego starała się wpłynąć na Anglję groźbą przymierza franko-amerykańskiego, Anglja obecnie wpływa na opinję francuską wieściami o zbliżaniu się do Waszyngtonu.

Trudno jednak zaprzeczyć, że w chwili obecnej, gdy w imperjum brytyjskiem podnoszą głos decydujący dominjony, zdanie Kanady i Australji, które pragną jak najlepszych stosunków z Ameryką wiele zaważyć nie może. Premjer australski pan Hughes jest gorącym zwolennikiem zbliżenia się do Ameryki i wyraźnie zaznaczył w interwiewie z „Daily Mail“, że traktat anglo-japoński odnowiony być może tylko w takiej formie, która uzyska zgodę Anglji, Japonji, Ameryki i Australji. Obecnie Wielka Brytanja nie jest w stanie sama podołać kosztom utrzymania floty angielskiej, żąda od dominjonów pomocy, wzamian za to dominjony żądać będą głosu w polityce zagranicznej Anglji. Kanada proponuje, by sprawa Oceanu Spokojnego rozstrzygnięta została na konferencji, w której uczestniczyłyby wszystkie interesowane państwa.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1985—1915
Ruble carskie a 500—270
Ruble dumskie 1000—65
Franki franc. —160—152.
Marki niemieckie —25.50

Rozkład pociągów.

Z dworca Łódź Fabryczna pociągi osobowe odchodzą do Koluszek o godz. 1, 6.20 (bezpośredni Warszawa), 8, 11.20 12.40, 15,20, 19.40, 21 i 23. Przychodzą o 1.25, 4, 7.50, 8.40, 10.50, 12.10, 13.25, 14.50, 18.20, 20.35 i 22.40.

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą do Warszawy: 2.29, 7.40, 10.4 i 19.25 (połączenie z Gdańskiem w Łowiczu).

W stronę Kalisza wreszcie odchodzą: 2.39, 13.22, 19.5, 22.45, 23.40.

O nowe tory w polityce zagranicznej.

Sprawa uzdrowienia polityki zagranicznej naszej Rzeczypospolitej jest niesłychanie doniosłą i z dniem każdym coraz bardziej palącą.

Dyplomacja polska popełniła tyle już błędów, na tyle krzywd naraziła interesy mocarstwowe Polski, iż społeczeństwo ma prawo domagać się od sterników państwa gruntownych w tej dziedzinie reform.

Winę dotychczasowego stanu przypisać należy w pierwszej mierze naszemu „suwerennemu" Sejmowi, który w sferze zagadnień polityki zagranicznej zdradza karygodną wprost ignorancję i obojętność. Ten apatyczny i bezmyślny stosunek izby poselskiej do spraw dyplomacji pozwolił bezkarnie Paderewskim i Sapiehom uprawiać politykę bezsensów i naiwności, narażał powagę już nie tylko państwa, ale i narodu na skrajną śmieszność.

Mianowanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych nowego człowieka, p. Skirmunta wywołuje zrozumiałe zaciekawienie, jak też sobie ten nowy nominat wyobraża zreformowanie polityki zewnętrznej, na jakich ją pragnie oprzeć zasadach, czy pchnie ją na nowe, zdrowe i racjonalne tory, czy też zostanie wszystko po staremu — na ścieżkach błędnych, bagnistych i krętych.

Z chwilą, gdy w gmachu przy ulicy Miodowej berło dostało się w ręce nowego ministra, zarówno poszczególne stronnictwa, jak i cała prasa powinny się wypowiedzieć, jakie postulaty i żądania stawiają polskiej polityce zagranicznej, czego domagać się będą od naszej dyplomacji, ażeby ułatwić sternikowi jej zorjentowanie się w woli narodu, z którą liczyć się powinien i z którą liczyć się będzie zapewne.

Trzy są sprawy palące, które wołają o natychmiastowe, zręczne i energiczne załatwienie.

Sprawa G. Śląska weszła w stadjum ostatecznego napięcia i nabrzmiała do tego stopnia, że każda chwila zwłoki może doprowadzić do nowej, nieobliczalnej w skutkach katastrofy. Powstanie górnośląskie poza plecami rządu Witosa i wbrew wiedzy Sapiehy przeprowadzone, przegraną już sprawę uratowało i dało gabinetowi polskiemu niczem przezeń niezasłużony atut polityczny, który mamy nadzieję, zostanie odpowiednio wyzyskany. Byłoby zbrodnią nie do darowania, gdyby p. Skirmunt w takiej pomyślnej sytuacji, jak obecna, kiedy komisja w Opolu pertraktuje z powstańcami, jak równy z równym, kiedy Irlandja, górnicy i Kemaliści wybili kły brytanowi L. George'owi i uczyniły go ustępliwym wobec Francji, gdyby p. Skirmunt nie potrafił wywalczyć dla nas granicy, przewidzianej przez t. zw. linję Korfantego i przyjętej w zasadzie przez gabinet francuski.

Drugą sprawą, niesłychanie pilną i doniosłą jest walka o Wilno i Wileńszczyznę. Książe pan spór polsko-litewski zabagnił do niemożliwości i byłby zapewne Wilno dla Polski „przegłupił", gdyby nie dymisja, do jakiej, nazbyt zresztą późno, się podał.

Projekt Hymansa został przez Litwę odrzucony. Liga Narodów raz jeszcze dowiodła nieudolności swojej i braku wszelkiej powagi i znaczenia. Fakt ten powinien otworzyć oczy naszej dyplomacji i przekonać ją, że Liga Narodów jest trupem, z którym liczyć się nie trzeba i ze względów państwowych polskich—nie wolno.

Tylko Wileńszczyzna sama jako taka powinna zdecydować o swoim losie. Polska obowiązana jest ułatwić to ludności, zamieszkującej ojczyznę Mickiewicza. W Wilnie powinien zebrać się Sejm, który zadecyduje, czy Litwa Wileńska ma należeć do Polski, czy Kowna, a naród polski tę wolę ludności Wilna uszanuje i wykona.

Trzecia wreszcie sprawa — utrzymanie przy nas Małopolski wschodniej łączy się pośrednio z polityką wewnętrzną. Z kresów wschodnich dochodzą do nas wieści o gwałtach, uprawianych przez jezuitów i władze administracyjne. Rzeczą p. Skirmunta będzie wytłumaczyć polskim fanatykom i kacykom, że takie metody mogą nas o stratę Lwowa i Tarnopola łacno przyprawić.

O Kasy Chorych w Łodzi.

Łódź potrzebuje Kas Chorych. Nie rozdrabniać. Co daje Kasa chorych robotnikom? Bezrobotni a Kasa Chorych.

Ustawa z dnia 19 maja 1220 roku o Kasach Chorych postanawia, że w przeciągu 3 lat w całej Polsce osoby „zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego" mają być ubezpieczone w Kasach Chorych. Od czasu ogłoszenia ustawy upłynęło już przeszło rok, a dotąd b. Kongresówka ma tylko Kasy Chorych w Sosnowcu i Warszawie. Potrzeba Kasy Chorych w Łodzi jest również bardzo wielka. Z wyjątkiem kilku fabryk robotnik łódzki niema wystarczającej pomocy lekarskiej i zasiłku w chorobie dla siebie i dla swej rodziny. W drobnym przemyśle, rękodziele, handlu itp. zupełnie robotnik niema żadnej pomocy, chyba tylko tę, co mu jego organizacja daje. A jak to sami przedstawiciele Lekarzy, niezbyt przychylnie zresztą dla Kasy Chorych usposobieni, skonstatowali, pomoc lekarską fabrykanci uważają jako „malum necessarium", zło konieczne i odpowiednio ją organizują. Swiadczą o tem choćby poczekalnie lekarzy, bo często robotnicy wolą zapłacić ze swych prywatnych fundaszów, aniżeli korzystać z obecnej t. zw. „pomocy lekarskiej" po fabrykach. Podobnież jest z wypłatą zasiłków. Wprawdzie w przemyśle włókienniczym Związki wywalczyły sobie to, że robotnik „powinien" dostać 50 proc. zarobku jako zasiłek w chorobie. Ale niestety pod tym względem, to w każdej fabryce jest inaczej. Wiedzą o tem dobrze Związki Zawodowe, mogliby o tem tomy napisać Inspektorzy Pracy, bo sprawa zasiłków w chorobie należy do tych, które stanowią jeden z najczęstszych przedmiotów sporu. A co dopiero powie „biały murzyn" inteligent pracujący, zupełnie pozbawiony pomocy, bo przecież z głodowej płacy dziś lekarza zapłacić nie jest w stanie. Lekarze bowiem łódzcy (nie wszyscy) żądają opłat, nawet już nie w setkach, ale w tysiącach. Tak opowiadają, że np. operację u robotnicy w Grand-Hotelu uzależnił lekarz od złożenia 20 czy więcej tysięcy mk. Cały personel miał się poskładać, by w ten sposób koleżance pracy uratować życie.

Dlatego sprawa Kasy Chorych jest pilną, jest palącą, bo przecież dzisiejszy zarobek takich wydatków nie przewiduje. Lekarze mają prawo za swą pracę, do której przygotowują się długoletniemi studjami domagać się należytej płacy, choć niepaskarskiej ale zadowolnić ich „słuszne" wymagania będzie mogła tylko wielka organizacja, jaką będą Kasy Chorych zorganizowane na podstawie obecnej ustawy. Polska bowiem ustawa oparta jest na wszystkich doświadczeniach zagranicy, gdzie te Kasy już od kilkudziesięciu lat istnieją. Mogła ona już te wszystkie doświadczenia wykorzystać, ominąć wszystkie błędy, których tamte Kasy nie ominęły, a z których później trudno się wyleczyć. Jednym z takich błędów jest rozdrabnianie kas. W Niemczech np. ustawa nakładała obowiązek ubezpieczenia, ale dopuszczała członkom (czytaj „pracodawcom") wolny wybór między różnymi rodzajami kas. Wskutek tego w jednej miejscowości powstało nieraz kilka a nawet kilkanaście kas drobnych, niezdolnych do życia, zmuszonych do rachowania się z każdym fenigiem wzajemnie konkurujących ze sobą. Kasy Chorych bały się, — musiały się z tym liczyć, że jeżeli zbyt energicznie ściągać będą składki, jeżeli będą chciały podwyższać świadczenia i w tym celu podniosą składki, choćby w drobnej mierze, to pracodawcy zabezpieczą swych robotników w takiej Kasie, która zadowolni się minimalnemi świadczeniami. Naprzykład w mieście mało przemysłowem, jakim był Poznań było 26 kas Chorych. Wśród nich były Kasy, które miały po 50—300 członków.

I cóż dziwnego, że taka Kasa Chorych nic nie może dać. Zarząd takiej Kasy nie myśli, bo nie może myśleć by ją rozwijać, zadowolony, jeżeli jest w stanie wypłacać zasiłek. Lekarze, apteki, szpitale itd. mogą sobie czekać na zapłatę. Czyż taka Kasa może myśleć o tem, by członkom zapewnić wszystkie te urządzenia nowoczesne do badania człowieka, chorób i leczenia, które nauka odkryła dla walki z chorobą? Czyż taka Kasa może myśleć o podwyższeniu świadczeń, o pomocy dla uzdrowieńców, wysyłaniu członków do kąpieli miejscowości leczniczych itd? Charakterystyczne, że na wszystkich zjazdach Kas Chorych zagranicą prawie jednogłośnie stale uchwalano rezolucję przeciw zakładaniu osobnych kas fabrycznych. Bez względu bowiem na przepisy statutu, kasami fabrycznemi rządzą zawsze pracodawcy, o organizacji pomocy w chorobie decydują nie zainteresowani, lecz fabrykant, który Kasę Chorych uważa za część urządzeń fabrycznych, za jeszcze jedno dobrodziejstwo świadczone dla robotników nieraz wyjątkowo stara się wysoko postawić lecznictwo, aby przez to jeszcze bardziej skrępować i przykuć robotnika do swej „fabryki". O ujemnych stronach zależności robotnika w chorobie od fabrykanta i lekarza zależnego od przedsiębiorstwa pisać nie potrzebuję.

Dlatego robotnicy uważają słusznie, że najlepszą formą są Kasy, obejmujące wszystkich pracowników całego powiatu, na czele których stać będzie Rada i Zarząd wybierany w równem proporcjonalnem głosowaniu. Będą tam przedstawiciele pracowników 2/3 obok i przedstaw. pracodaw 1/3 podczas kiedy w fabrycznych Kasach, do zarządu wysyłać można tylko pracowników tej fabryki, a więc ludzi niezależnych, na których zarządy mogą nieraz w różny sposób wpływać. Członkami Kasy będą z chwilą wstąpienia do pracy wszyscy pracujący w powiecie, fizycznie i umysłowo, w fabrykach i biurach, w przemyśle i rolnictwie itd., jednym słowem każdy pracujący na podstawie stosunku służbowego lub roboczego. Zgłaszać członków muszą ich pracodawcy w przeciągu 3-ch dni, podawać wszelkie zmiany zarobku; co do sposobu zgłaszania wolno Kasie porozumieć się z poszczególnemi pracodawcami. Jeżeli przedsiębiorca nie spełni swego obowiązku, to wskutek tego traci tylko pracodawca, którego Kasa może podniesieniem składek do 5 krotnej wysokości ukarać.

Członek od pierwszego dnia członkowstwa ma prawo: 1) do pomocy lekarskiej; 2) lekarstwa; 3) leczenia szpitalnego i 4) zasiłku chorobowego przez 26 tygodni w wysokości 60 proc. płacy ustawowej; w czasie leczenia szpitalnego dostaje utrzymujący rodzinę 80 proc., inni 10 proc. zarobku.

Członkinie, które w ciągu roku przed porodem przez 4 miesiące były zgłoszone w Kasie, mają oprócz opieki lekarskiej i położniczej prawo do 100 proc. zasiłku przez 8 tygodni. W razie pogrzebu członka Kasa wypłaca zasiłek w wysokości 3 tygodniowej płacy ustawowej a w razie śmierci członka rodziny pół tego.

Członek Kasy Warszawskiej zgłoszony od 1000 mk. dziennej płacy zasadniczej otrzymuje tygodniowo zasiłku 4,200 mk. a w razie śmierci członka 21000 mk., a kogoś z rodziny 10,500 mk., członek-kobieta w razie połogu tygodniowo 7,000 mk. Do pomocy lekarskiej w chorobie położniczej i zasiłku na pogrzeb mają prawo przez 13 tygodni członkowie rodziny, utrzymywani wyłącznie z zarobku pracownika.

Ważną dla klasy robotniczej w Łodzi jest sprawa bezrobotnych. Ministerstwo Pracy pracuje oddawna nad rozwiązaniem tego nadzwyczaj ciężkiego problemu. Ustawa o Kasach Chorych jest oparta na wzajemności ubezpieczonych. Każdy pracujący będzie płacił składki w stosunku do jego zarobku. Będą wśród członków tacy, którzy latami całymi będą płacić i nic z Kasy korzystać nie będą. Natomiast będą i inni, którzy bardzo krótko będą członkami, a mimo tego otrzymają często kilkaset razy więcej aniżeli do Kasy wpłacili. Odnośnie do bezrobotnych, to każdy z nich ma prawo w razie choroby w przeciągu 4 tygodni po wystąpieniu, o ile był członkiem przez 6 tygodni przed wystąpieniem z pracy do zasiłku w pełnym zakresie przez 26 tygodni.

Każdy bezrobotny może też w przeciągu 4 tygodni przez zgłoszenie się do Kasy jako dobrowolny członek zapewnić sobie pełne świadczenia Kasy.

Bez względu na to wszyscy bezrobotni, którzy zachorują w przeciągu 13 tygodni po wystąpieniu z pracy mają prawo do opieki lekarskiej dla siebie przez 26 tygodni, a dla rodzin przez 13 tygodni.

Te są najważniejsze świadczenia, które Kasa Chorych swym członkom dać musi.

Kasa Chorych będzie mięć z wyjątkiem okresu przejściowego zupełny samorząd. Będzie mogła zniżyć wysokość składki (według ustawy 6 1/2 proc. od płacy, z czego 3,5 pracodawca 2,5 pracownik) lub podwyższać świadczenia.

Kasa Chorych w Warszawie zmniejszyła składkę na 5 1/2 proc., podwyższyła czas wypłaty zasiłku do 39 tygodni a wysokość zasiłku dla obarczonych większą rodziną do 75 proc. itd.

Wszystko zależy od stanu finansowego Kasy i Zarządu. K. L.

Ruch robotniczy.

Konferencja delegatów Polsk. Zw. Zaw. w Warszawie.

W środę dnia 29 czerwca odbyła się konferencja delegatów Zolsk. Zw. Zaw., na której omawiano sprawę połączenia się P. Z. Z. z Z. Z. P, oraz omawiano obecne położenie ekonomiczne Polski i związane z niem położenie mas robotniczych.

W konferencji tej brali też udział: prezes Koła Sejmowego NPR kol. Chądzyński, poseł Waszkiewicz, kol. Dagnan, Lewoski, Kniakowski i inni. Z Poznania brał udział kol. Cześkowiak. Przewodniczył konferencji kol. prezes Z. Bernatowicz, sekretarzował kol. Zesina.

Przedewszystkiem złożono sprawozdanie z posiedzenia komisji połączeniowej, która się odbyła 25 i 26 czerwca w Poznaniu. Uchwały powzięte w sprawie zupełnego połączenia się Związków zawodowych konferencja przyjęła do wiadomości i utwierdziła. Wszystkie te uchwały zmierzają do technicznego ułatwienia połączenia, bo na tle programowem i ideowem niema żadnych różnic.

Uchwały posiedzenia komisji porozumiewawczo-połączeniowej odbytego w Poznaniu są następujące:

1) Centralne władze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przenoszą się do Warszawy.

Ze względu na trudności techniczne i mieszkaniowe, na czas przejściowy powstaje w Warszawie ekspozytura Wydziału Rady Głównej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w składzie 3-ch osób, w tem jeden przedstawiciel z Poznania i dwuch z Wydziału Rady Głównej z Warszawy. Reszta członków Wydziału Rady Głównej z Warszawy tworzy Radę przy ekspozyturze. Członkowie ekspozytury w Warszawie mają prawa członków zarządu Wydziału Rady Głównej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ekspozytura zaczyna swą pracę działania z dniem 1-go lipca r. b.

2) Komisja porozumiewawczo-połączeniowa uchwala, by Zarząd Główny Metalowców utworzył w Warszawie zarząd dzielnicowy, który się ma składać z 3-ch osób, jedna z zarządu Głównego z Huty Królewskiej, ewentualnie przez zarząd upoważniona, dwie z Kongresówki.

Taż sama uchwała stosuje się do innych zawodów, o ile Główny Zarząd nie znajduje się w Warszawie.

3) Komisja porozumiewawczo-połączeniowa w sprawie udziału delegatów Polskich Związków Zawodowych z b. Kongresówki i Małopolski na Sejmik Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanawia:

a) wszystkie Polskie Związki Zawodowe, działające na terenie b. Kongresówki i Małopolski, delegują swych człon-

ków przez związki wybranych jako delegatów na Sejmik z głosem decydującym na równi z pozostałymi delegatami, jeżeli się przed odbyciem Sejmiku na 14 dni zdeklarują, że przyjmują lub zgadzają się na statut Zjednoczenia Zawodowego Polskiego;

b) związki już scentralisowane, które do tego terminu się zdeklarują, mają prawo wysłać swych delegatów na Sejmik w myśl statutu Zjedn. Zaw. Polskiego, art. 7 tegoż statutu.

Związkom, które do tego czasu nie dokonały centralizacji a zdeklarowały się przyjąć lub wyraziły zgodę na „statut“ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przysługuje prawo wyboru delegatów na Sejmik w takiej ilości, jaką określi dla poszczególnego związku, ekspozytura wydziału Rady Głównej Zjedn. Zaw. Polsk. w Warszawie. Konferencja po dyskusji powyższą uchwałę komisji porozumiewawczo-połączeniowej jednogłośnie zaakceptowała.

Sprawy te zajęły czas przedpołudniowy, po południu zaś omawiane sprawy gospodarcze.

Główny referat wygłosił na ten temat prezes Koła Sejmowego kolega Chądzyński, w dyskusji brali udział koledzy: Grześkowiak, Bernatowicz, Lewoski, Zajdler, Heinrich i wielu innych. Po wyczerpującej dyskusji przyjęto w sprawie gospodarczej następującą rezolucję:

Rezolucja.

Państwo polskie, a wraz z niem i polska klasa robotnicza—wchodzą w okres potęgującego się coraz bardziej panowania reakcji społecznej, która dąży do zniweczenia tych nawet zdobyczy politycznych i społecznych, jakie warstwom pracującym przyniosły pierwsze czasy niepodległości Polski.

Reakcja wraz z rządem Witosa, walcząc o rozszerzenie swego stanu posiadania w myśl swych klasowych interesów idzie tak daleko, że godzi nietylko w interesy robotnicze, ale zarazem w dobro i całość państwa. Ataki reakcji uderzają w pierwszym rzędzie w 8-godzinny dzień roboczy, w ustawach o kasach chorych, dążą do zniesienia utartego zwyczajem zawierania umów zbiorowych, oraz pośrednictwa związków zawodowych.

W dziedzinie gospodarczej widzimy dążenie do wprowadzenia wolnego handlu, jakkolwiek nic nie wskazuje na to, aby handel wolny polepszył warunki aprowizacyjne, przeciwnie wszystko przemawia za tem, że wzmoże się tylko paskarstwo, a wyzysk spożywców wzrośnie do niebywałych rozmiarów.

Rząd chłopski Witosa, uchwalając olbrzymie sumy na reformę rolną nie popiera zupełnie w miastach ruchu budowlanego, który jest niewątpliwie dźwignią całego przemysłu, który zażegnać może kryzys bezrobocia i rozwiązać palącą kwestję mieszkaniową. Dalej widoczny jest bojkot ze strony burżuazji reform finansowych już uchwalonych przez Sejm, jak przymusowa pożyczka, oraz projektowanych ustaw, jak danina majątkowa, podatek od zysków wojennych itp.

Dlatego też wielka odpowiedzialność za obecny stan rzeczy w Polsce, za zabagnienie naszych stosunków społeczno-gospodarczych oraz za upośledzenie proletarjatu spada na Sejm obecny i dotychczasowe rządy, które z niego zostały wyłonione.

Wobec tego konferencja Polsk. Zw. Zaw. wzywa ogół zorganizowanych zawodowo robotników do wytężenia wszystkich sił celem przeciwstawienia zwartego frontu proletarjackiego, całej siły ruchu zawodowego zakusom rozwydrzonej reakcji, oraz wytworzenia takich warunków, które uniemożliwią reakcji przeprowadzenie ich niecnych zamiarów.

W ogólności żądamy:

1) Zaniechania zamachów na 8-godzinny dzień pracy.

2) Nadania sankcji prawnej umowom zbiorowym i uznania w całej rozciągłości kompetencji Związków zawodowych w tej dziedzinie.

3) W razie sabotowania przez kapitalistów przemysłu naszego żądamy sekwestru fabryk i zakładów przemysłowych na rzecz państwa.

4) Niezwłocznego i całkowitego przeprowadzenia ustaw o kasach chorych.

5) Budowy domów dla robotników i urzędników.

6) Przeprowadzenia przymusowej pożyczki, daniny majątkowej, podatku od zysków wojennych.

7) Zmiany ustawy o podatku dochodowym w duchu sprawiedliwości, opartej na zasadzie minimalnego budżetu rodziny pracowniczej wolnego od podatku.

8) Jaknajszybszego rozwiązania obecnego Sejmu, zwołania Sejmu normalnego na podstawie nowej Konstytucji.

Po wysłuchaniu powyższej rezolucji w wolnych wnioskach poruszono sprawę wyborów do warszawskiej kasy chorych. Na najbliższej Radzie Okręgowej ma być wybrany specjalny Komitet Wyborczy dla kierowania akcją wyborczą.

Po wyczerpaniu porządku obrad kol. Bernatowicz pięknem przemówieniem zakończył konferencję.

Bezrobocie w przemyśle metalowym.

Niemiecki związek robotników przemysłu metalowego (Deutscher Metallarbeiter-Verband) opublikował broszurę, zawierającą streszczenie reportów złożonych przez poszczególnych członków międzynarodowej federacji metalowców. Dotyczą one stanu bezrobocia w rozmaitych państwach aż do końca stycznia 1921 r.

Statystyka ta, obejmująca 12 państw w skrócie przedstawia się następująco:

1) Niemcy—liczba robotników 1,600 tys., liczba bezrobotnych 42,059, procent bezrobotnych—2,6, zapomogi wydawane przez syndykaty — 14 do 19 marekk tygodniowa.

2) Anglja—liczba robotników 340 tys., liczba bezrobotnych 40 tys., procent bezrobotnych 12, zapomogi 10 szylingów tyg.

3) Austrja—liczba bezrob. 9,032, zap. 20 do 60 kor. tygodniowo.

4) Belgja—liczba robotn. 162 tys., liczba bezrob 6920, procent bezrob. 3,7, zapom. 4 fr. dziennie.

5) Finlandja—liczba robotn. 23 tys., liczba bezrob. 459, procent bezrob. 2, zapom. 0,85 do 3 mk. dziennie.

6) Węgry—liczba robot. 75 tys., liczba bezrob. 12,872, proc. bezrob. 17,3, zap. 90 do 120 kor. tygodn.

7) Włochy—liczba robotn. 300 tys., liczba bezrob. 20 tys., proc. bezrob. 6,6.

8) Luxemburg—liczba robotn. 15 tys., liczba bezrob. 500, proc. bezrob. 3,3.

9) Holandja—liczba robotn. 90 tys., liczba bezrob. 5 tys., proc. bezrob. 5,5.

10) Szwecja—liczba robotn. 70 tys., liczba bezrob. 13,154, proc. bezrob. 18,6, zap. 1.50 do 3 kor. dziennie.

11) Szwajcarja—liczba robotn. 100 tys., liczba bezrob. 4,881, proc. bezrob. 4,1, zap. 3 do 4.50 fr. dziennie.

12) Czecho-Słowacja—liczba bezrobotnych 6,500, zap. 14 do 25 kor. tygodniowo. Liczby powyższe są przybliżone i niekompletne.

Możność pracy, zarobki i wyżywienie w Niemczech.

Poznańskie gazety niemieckie podawają wrażenia pewnego robotnika bydgoskiego z podróży do Niemiec. Przestrzega on Niemców w Polsce przed nierozważnym wyjazdem do Niemiec, gdyż stosunki są tam znacznie gorsze niż u nas. Czytamy m. in.:

Wrażenia, które się odnosi w pierwszym momencie przybywając z Polski do Niemiec, są wspaniałe, ponieważ widzi się, jak są zapchane magazyny i składy towarami, których się tutaj od dawna nie zna. Także ceny na pierwszy rzut oka wydają się dość tanie. Jednakowoż pozory bardzo mylą i wnet odczuwa się szarą rzeczywistość. Odczuwa to już ten, który tylko na krótki czas przejściowy wyjedzie do Niemiec i nie potrzebuje się zbytnio liczyć w tych kilku dniach z wydatkami.

Inaczej dla tych, którzy wyemigrowali do Niemiec i muszą się z pracy swej utrzymywać. Szczęśliwy, kto rzeczywiście uzyska pracę. Setki tysięcy bezrobotnych są w Niemczech. A zarobki też nie są takie, żeby sobie można pozwalać na wielkie rzeczy. Gdy się porówna zarobki i ceny w Niemczech z zarobkami i cenami w Polsce, trzeba rzetelnie przyznać, iż w Polsce można lepiej wystarczyć.

Źródła drożyzny.

Dzienniki ogłosiły bilansy niektórych towarzystw przemysłowych i handlowych oraz podały kilka cyfr zysku. Otóż są:

Czysty zysk fabryki papierosów „Partia“ 10 miljonów. Zysk czysty związkowej rafinerji olejów we Lwowie 820 tysięcy, po wszelkich bonifikacjach dla rady i zarządu od kapitału 8 i pół miljona. Bracia Nobel w Polsce—kapitał 200 miljonów, zysk czysty przeszło 87 miljonów. Syndykat rolniczy warszawski wykazuje zysk 14,240,820, t. j. 14 i ćwierć miljona przy kapitale obrotowym 16 miljonów.

Otóż takie kolosalne wprost zyski mają przemysłowcy. Cóż tu wobec tego znaczą zarobki robotników, wystarczające zaledwie na marne wyżywienie. Któż to rujnuje przemysł i wznieca drożyznę — czy robotnik, żądając wobec wzmagającej się drożyzny słusznej podwyżki płacy, czy też kapitalista, kolosalnie oprocentowując swój kapitał? — Nadmierne zyski kapitalistów podrażają towar, który staje się niedostępny dla szerszych mas, a więc przez to brak zbytu, przemysł upada i zwiększa się bezrobocie.

To są właśnie źródła drożyzny i zła u nas.

Tylko kapitalista i chłop, większy posiadacz, przez swój wstrętny egoizm rujnuje przemysł i Polskę.

Niestety rząd Witosa nie widzi tego, zwalając wszystkie ciężary na robotnika.

Głosy Publiczności.

Kto jest w Zelowie patrjotą?

Pan konduktor H. Czajkowski w czasie gorących dni lipcowych ub. r. nic nie robił „pro publico bono“. Owszem umiał wymyślać na Rząd, Sejm, urzędy. Chuligany! psie psia krew!...“

I nie dbał jakoś o zaznaczenie swego patrjotyzmu, o zwracanie uwagi na zagadnienia obywatelskie.

Dopiero kiedy do naszego Zelowa przybył „młodzik“ ks. prof. Butkiewicz i tchnął weń duch potężnego: zachciało się p. Czajkowskiemu przerość żabę z bajki, bo nie tylko chciał dorównać naszemu nauczycielstwu, ale się wznieść ponad nie.

Za wysokie progi były na jego endeckie nogi.

Lecz kogo nie można przewyższyć może się da poniżyć. Sprobójmy! I spróbował p. Czajkowski uczynić z naszego nauczycielstwa w opinji społecznej i władz państwowych „bolszewików“, „trucicieli“ itp.

Lecz tu się już ostatecznie potknął p. Czajkowski o własne kłamstwo, bo Zelowiacy go wygwizdali i ogłosili „niepożytańcem“, a Wojewoda łódzki pismem z dnia 31.V 1921 r. L. P. 191 I|295 przesłanem przez Starostwo łaskie w dniu 13.VI 1921 L. 84|2 6 w. wyraził nauczycielstwu podziękę za pracę patrjotyczną, odznaczając jednocześnie kierownika szkoły w Zelowie p. Tłuczka srebrnym żetonem pamiątkowym. Kto zatem jest patrjotą? Bo że nie pan Czajkowski, to pewno, prędzej już jego chrześcjańsko-jerozolimski samochód z patronem ks. prof. Bronisławem.

Odznaczenie kierownika szkoły p. Tłuczka jest nietylko chlubą dla zawodu nauczycielskiego, lecz przedewszystkiem dla miasteczka Zelowa i tutejszej klasy robotniczej, która z kierownikiem szkoły bardzo wydatnie pracowała nad „Pożyczką Odrodzenia“.

Zelowiak.

Oświadczenie.

Niżej podpisani już to w swojem imieniu już w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji z powodu prowokatorskiego artykułu gazety „Rozwój“ z dnia 12-go czerwca 1921 r. p. t. „Męty prowokatorskie“ powtórzonego przez resztę organów prasy miejscowej, zebrawszy się w dniu dzisiejszym we wsi Chocianowice oświadczamy co następuje. Nieprawdą jest jakoby członek rady gminnej Tomasz Pycio, na budżetowym zebraniu gminnym w Widzewie pow. Łaskiego w demagogiczny sposób podburzał tłum i nie dopuścił do powiększenia sieci szkolnej jak nap. budowy szkoły w Woli Zaradzyńskiej. Nieprawdą jest, że uchwalony już poprzednio budżet szkolny przez zebranie gminne dzięki temuż Tomaszowi Pycio został odrzucony jak również nieprawdą jest, że obywatel Tomasz Pycio jest jednostką o ograniczonym umyśle, i szkodliwym charakterze. Prawdą zato protokularnie stwierdzoną jest, że budżet gminny przygotowany na posiedzeniu rady gminnej wespół z członkiem koła nauczycieli został przez zebranie gminne odrzucony dzięki wadliwemu zreferowaniu go przed ogółem, szczególniej w części dotyczącej utrzymania szkół powszechnych. Prawdą jest że budowę szkoły we wsi Wola Zaradzyńska odłożono na rok, na wniosek Komisji odbudowy zniszczonych szkół powszechnych, która przedstawiwszy potrzebę przedtem odbudowy szkoły w Rychłowie zgodę ogólnego zebrania gminnego na swój projekt uzyskała. Do tej Komisji radny Pycio nie należy. Prawdą jest że Tomasz Pycio jest chłopem bezrolnym niewykształconym, ale od młodych lat ciężko się całkowitym uznaniom wszystkich pracujących na terenie gminy Widzew i gmin sąsiednich, organizacji społecznych i politycznych. On to pierwszy przyczynił się w 1915 r. do otwarcia najpierw ochrony, a później szkoły w rodzinnej wsi Chocianowice i dotąd zabiegał aż uzyskał przyjęcie tej szkoły na etat gminy w roku 1918 tym. On przy pomocy osób inteligentnych (ale nie nauczycielstwa, które dziwnie w tych okolicach od pracy społecznej się uchylało) w w tychże latach wojny (1916 — 1918) tworzy Dom Ludowy w Chocianowicach później chłopskie stronnictwo Zjednoczenie Ludowe. Kieruje kołem młodzieży i Teatrem chłopskim we wsi Chocianowice, wchodzi do rady gminnej, której jest najczynniejszym z członków, organizuje kooperatywę i łączy ją z współdzielnią we wsi sąsiedniej w jedno mocne stowarzyszenie. — Jako działacz gminy ma pełne zaufanie u światlejszych gminiaków jak między właścicielami gruntów jak rzeszą bezrolną, którą w gminie przedstawia. — Jako taki wchodzi z wyborów do sejmiku powiatowego. — Do żadnego z czynów przypisanych mu oszczerczym listem zawiedzionych nauczycieli niezdolny.

Uczestnicy zebrania gminnego: A. Dzwonnik. W. Wentel.

Poczem następują podpisy przedstawicieli następujących instytucji: Zarządu Domu Ludowego w Chocianowicach; Zarządu Chóru Kościelnego; Zarządu Straży Ogniowej Ochotniczej w Chocianowicach; Zarządu N. P. R. w Rudzie Pabjanickiej.

Straż ogniowa ochotnicza.

Na zwołane w sobotę wieczorem walne zgromadzenie Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przybyło do sali III oddziału (Sienkiewicza 54) stu kilkudziesięciu członków. Zebranie zagaił prezes zarządu p. Juljusz Jarzębowski, poczem na przewodniczącego powołano inż. Tadeusza Brzozowskiego.

Odczytane sprawozdanie z działalności straży za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. wykazało, że funkcjonowało 9 oddziałów, liczących 492 członków rzeczywistych. Przy pierwszych 4-ch oddziałach znajdują się komendy stałych toporników z końmi i kompletną uprzężą, ogółem 45 toporników, 5 rzemieślników 25 woźniców, 2 telefonistów i 38 koni. Z dniem 1 lipca 1919 r. oddział kominiarski wskutek uchwały rady miejskiej został umiastowiony.

Oddziały straży posiadają między innemi: 5 parowych sikawek, 19 sikawek ręcznych, 3 drabiny mechaniczne, 16 drabin wysuwanych ręcznych i t. d. — W okresie sprawozdawczym straż czynną była 186 razy, fałszywych alarmów było 2. Dużych pożarów było 16, średnich 43, małych 90, pożarów sadzy 22, nieszczęśliwych wypadków w studniach 5. Straż pracowała ogółem w dzień i w nocy 246 godzin.

Sprawozdanie kasowe wykazuje deficyt mk. 409,758. W rubryce dochodów największe pozycje stanowią subsydjum zrzeszenia Tow. ubezpieczeniowych, 5,15 proc. dodatek do polis — w sumie mk. 2,242,970 oraz subsydjum magistratu mk. 1,325,000, ze składek członkowskich wpłynęło mk. 82,916.

Po przyjęciu, rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania oraz przyjęciu relacji Komisji rewizyjnej, zastanawiano się nad preliminarzem budżetu na rok 1921, który przewiduje w wydatkach mk. 20,799,434, a w dochodach mk. 11,300,000, czyli że spodziewany deficyt mk. 10,525,788.

Sprawa obmyślenia sposobu pokrycia olbrzymiego deficytu wywołała ożywioną dyskusję, w której zabierało głos wielu mówców.

Budżet zatwierdzono.

Na wniosek zarządu powołano na członka honorowego Towarzystwa straży ogniowej ks. biskupa Tymienieckiego.

Odczytano list komendanta miasta do Wojewódzkiego Komitetu Obrony Państwa, z uznaniem dla członków ochotników straży ogniowej w Łodzi za zastąpienie wojska w ciężkich chwilach najazdu bolszewickiego. Dowódca miasta popiera gorąco projekt zarządu straży nadania członkom czynnym odznak ustanowionych przez P. K. U.

Niefortunnem było wystąpienie pomocnika naczelnika I oddziału p. Stefana Płuciennika, który zgłosił wniosek nagły, ażeby z powodu nieprzychylnego dlań stanowiska ze strony prasy łódzkiej, która zamiast podnieść jego zasługi jest niewdzięczna—stawia mu zarzuty,— wogóle straż ogniowa uchyliła się od pełnienia funkcji honorowych na wszelkich uroczystościach.—P. Płuciennik dowodził, że od sprawowania takich funk-

cji jest „Sokół“ i policja (sic!). Oczywiście, że niedorzeczny wniosek pomocnika naczelnika oddziału p. Stefana Płuciennika (którego dni na tem stanowisku są już policzone) został odrzucony.

Tenże Płóciennik — obstrukcjonista wprowadził zamieszanie podczas dokonywania wyborów, skutkiem czego część członków zarządu wybrana została przez aklamację, część za pomocą głosowania tajnego.

Do zarzadu przez aklamację weszli pp. Bertold, Dobranc, Oskar Dressler, Adolf Steigert, inż. L. Lubotynowicz; zaś za pomocą głosowania tajnego — dr. Mieczysław Marks, Leon Chwalbiński, oraz jako kandydaci pp. Tadeusz Brzozowski i Julian Triebe.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Teodor Fiedler, Juljusz Miller i Jan Gebel, oraz jako zastępcy pp. Hugon Jahner, Oskar Miks i Franciszek Feja.

Obchód ku czci Herberta Hoovera w Łodzi.

—o—

Wczoraj, w dniu święta wolności St. Zjedn. Ameryki Północnej z inicjatywy Polsko-Amer. Kom. Pom. Dzieciom przy najbliższym współudziale władz komunalnych, odbył się uroczysty obchód ku czci wielkiego przyjaciela dzieci Herberta Hoover'a, dzięki któremu przeszło miljon dzieci polskich korzysta z hojnych darów obywateli St. Zjedn. Ameryki Północnej.

O g. 9 i pół w katedrze Św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Tymienieckiego w licznej asyście księży prefektów m. Łodzi. Po nabożeństwie i udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa, przemówił ks. biskup Tymieniecki, podkreślając wielkie zasługi szlachetnego jałmużnika i opiekuna dzieci, Herberta Hoover'a przyrównywując czyn Hoover'a z miłosierdziem samarytanina. Po odśpiewaniu przez dzieci „Boże coś Polskę“, orkiestra policyjna odegrała hymn narodowy Stanów Zjedn.

Po nabożeństwie utworzył się olbrzymi pochód dzieci, niosący transparenty i sztandary polsko-amerykańskie. Pochodowi towarzyszyły 8 orkiestry. Pochód zamykali członkowie prezydjum Polsko Ameryk. Komit. oraz przedstawiciele władz miejskich. Do pochodu przyłączyły się dzieci wyznania ewangielickiego i mojżeszowego, po odprawionych modłach w świątyniach odnośnych wyznań.

Na Placu Wolności powitał zebrane dzieci w imieniu Komitetu Dożywiania dzieci p. inż. Ulicki.

Następnie przemawiał prez. Rżewski, który w imieniu mieszkańców m. Łodzi i Magistratu złożył hołd i wyrazy gorącego uznania Herbertowi Hooverowi, za wyratowanie maluczkich od głodowej śmierci.

Po przemówienich odegrała orkiestra policyjna narodowy hymn Stanów Zjedn.

O g. 1 pp. w sali posiedzeń Komitetu Tanich Kuchen, odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji Komitetu oraz Zarządu Polsko-Ameryk. Komit. Pomocy Dzieciom.

Na posiedzeniu obecni byli również przedstawiciele Magistratu, radni miejscy oraz delegaci nauczycielstwa szkół powsz.

Inż. Ulicki zreferował przebieg uroczystości, odczytał biografję Hoover'a i złożył w imieniu Pol.-Ameryk. Kom. wniosek pod adresem Magistratu o przemianowanie jednej z ulic na „Ulicę Herberta Hoover'a“.

Radny Berman i p. Zdrojewski zgłosili wniosek o nadanie Herbertowi Hoover'owi godności obywatela honorowego m. Łodzi.

Obydwa powyższe wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

Radny Unieszowski w imieniu nauczycielstwa szkół powsz., wyraża hołd wielkiemu działaczowi Herbertowi Hoover'owi.

Prez. Rżewski zamykając uroczyste posiedzenie oświadczył, że wszystkie przedstawione wnioski i dezyderaty będą przez niego osobiście poparte w Magistracie i Radzie Miejskiej i nadmienił, że Magistrat na posiedzeniu w dn. 1 lipca, postanowił przesłać przez Centralę Polsko-Ameryk. Komitetu w Warszawie na ręce Herberta Hoover'a w imieniu ludności miasta Łodzi wyrazy hołdu i uznania dla jego owocnej pomocy dzieciom polskim.

Kącikiem.

Lekcje grzeczności dla urzędników kolejowych.

Urzędnicy londyńskiej kolei podziemnej słuchają obecnie, jak informują dzienniki angielskie, wykładów grzeczności i uprzejmego zachowywania się wobec pasażerów.

Pod kierunkiem wyższego inspektora kolejowego urzędnicy uczą się grzecznego przeciwstawienia się kaprysom publiczności. Urzędnikom tym polecono, aby błąkającym się pasażerom wskazywali uprzejmie właściwą drogę, pouczając ich, jak mają służyć informacjami cudzoziemcom, którzy znaleźli się w obcem dla siebie miejscu, jak należy spieszyć z pomocą podróżnym obciążonym zbyt wielką ilością pakunków, jak troskliwość okazywać kalekom, ułomnym i starszym paniom. Przytem urzędnicy są pouczeni, iż nawet wówczas gdyby uczuli się ciężko przez kogoś zadraśnięci, nie powinni wdawać się w wymianę słów. Dopiero po ukończeniu takiej szkoły grzeczności urzędnicy mogą obejmować swoje posterunki.

O jakże zdałaby się taka szkoła i u nas, na naszych kolejach i... nietylko kolejach.

Sprawy robotnicze.

Zebranie delegatów Związku „Praca“.

Zebranie delogatów PZZ „Praca“ odbędzie się w środę o g. 6 wiecz. Na porządku dziennym sprawa podwyżki. Obecność wszystkich delegatów konieczna. Proszeni są również o przybycie na to zebranie delegaci P. Z. Z. Metalowców.

Zebranie PZZ. pracowników Stowarzyszeń spożywców.

W czwartek nadchodzący o g. 8 wiecz., w lokalu własnym (Fabryczna 2) odbędzie się zebranie członków Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Stowarzyszeń Spożywców. Sprawy bardzo ważne. Liczne przybycie członków i członkiń konieczne.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5
Wtorek

Dziś Kalasantego
Jutro Antoniego

Wschód słońca,	3 m. 45
Zachód „	8 m. 22
Wschód księżyca	9 m. 32
Zachód „	7 m. 26

— **Podwyższenie mnożnika dla oznaczenia dodatku drożyźnianego funkcjonarjuszów państwowych od dnia 1 czerwca 1921 r.** Województwo łódzkie otrzymało zawiadomienie, że wskutek uchwały rady ministrów mnożnik dla obliczenia dodatku drożyźninnego podwyższony został począwszy od dnia 1 czerwca rb. dla wszystkich funkcjonarjuszów państwowych w pierwszej klasie miejscowości z 525 na 580, w drugiej z 472,50 na 525, w trzeciej z 420 na 470, w czwartej z 367,50 na 400, wreszcie w piątej klasie miejscowości z 315 na 330.

Na mocy powyższego poleconem zostało wypłacić uzupełnienie dodatku drożyźnianego za miesiąc czerwiec rb. w stosunku do podwyższonej stopy mnożnika.

Przyznany uchwałą rady ministrów urzędnikom i funkcjonarjuszom, zatrudnionym stale w Łodzi dodatek wyrównawczy w wysokości 1/5 przypadającego dodatku drożyźnianego należy wypłacać według podwyższonej stopy od dnia 1 czerwca 1921 r.

— **Kooperatywy i zrzeszenia.** Województwo łódzkie, stosownie do zarządzenia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, poleciło w najkrótszym czasie nadesłać informacje o istniejących na podległych terenach centralach i zarządach okręgowych kooperatyw spożywczych, wytwórczych, kredytowych, towarzystw gospodarczych i robotniczych spółek hodowlanych, kółek rolniczych itd.

— **Zniżki kolejowe dla nauczycieli szkół średnich prywatnych.** Związek zawodowy nauczycielstwa p. szkół średnich zawiadamia, że nauczyciele szkół prywatnych korzystać mogą ze zniżek 50 procentowych na kolejach państwowych na terenie całej Rzeczypospolitej oraz na kolejkach podjazdowych za okazaniem zaświadczenia z dyrekcji szkoły. Dla sprawdzenia tożsamości potrzebna jest legitymacja z fotografją.

— **Opłata stemplowa od umów dzierżawnych.** Cofnięte zostało polecenie pobierania opłaty stemplowej od umów dzierżawnych, podwyższonej o 100 proc. Opłatę więc stemplową należy pobierać według dawnej taryfy. I tak npr. od sumy do opodatkowania więcej niż 100—500 stawka podatkowa od 100 mk. wynosi 20 fen., więcej niż 500—1000—30 fen., więcej niż 1000—2000 — 40 fen., więcej niż 4000—6000 — 80 fen., więcej niż 8000—10,000 — 120 fen., więcej niż 12,000—14,000 — 160 fen., więcej niż 18,000—20,000 — 190 fen., 20,000 — 200 fen.

— **Przyjazd do Łodzi rumuńskiego attaché.** W tych dniach przyjeżdża do Łodzi p. Balacesco, attaché handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie, celem nawiązania stosunków handlowych z tutejszymi przemysłowcami.

— **Uchylenie uchwały.** Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego uchylił uchwałę zebrania gromadzkiego osady Tyszyn z d. 19 czerwca rb. w przedmiocie wydzierżawienia dr. Justmanowi na 60 lat 20 morgów lasu tuszyńskiego w celu urządzenia w nim sanatorjum.

— **Powiatowe biuro odbudowy.** Na skutek zażalenia gminy Lućmierz z dn. 11 czerwca rb. postanowiono zwrócić się do powiatowego biura odbudowy o wyznaczenie stałych dni i godzin przyjęć dla interesantów gmin powiatu łódzkiego, by przez to ochronić ludność od próżnego tracenia czasu.

— **Budowa drogi Łódź — Wiskitno — Wola Rakowa.** W związku z uchwałą rady gminnej gminy Wiskitno w sprawie przyjęcia na siebie wykończenia budowy drogi Łódź — Wiskitno—Wola Rakowa wyłącznie środkami gminy, Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego postanowił zażądać od rady gminnej szczegółowo opracowanego fachowego projektu co do sposobu i czasu zrealizowania powyższej uchwały.

— **Ochrony w gminie Rszew.** Wniosek rady gminnej gminy Rszew w przedmiocie skasowania 2 ochron w Konstantynowie został przez Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego odrzucony jako oparty na jednostronnych motywach radnych Szera i Fisiaka. Dzieci zamożnych rodziców można zobowiązać do pewnych opłat na rzecz ochrony. Przez kształcenie biednych dzieci osady płyną korzyści pośrednio dla wsi i dla całego kraju.

— *Zwolnienie od podatku straży ogniowych.* W sprawie zwolnienia od podatku komunalnego od biletów z zabaw urządzanych przez straże ogniowe Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego postanowił stosować ogólną zasadę w wypadkach, jeżeli dochód z zabawy przeznaczony jest na powiększenie taboru straży. — Zarządy straży są obowiązane do przedstawienia każdorazowo szczegółowego sprawozdania o sposobie zużycia funduszów.

— **Pierwsi kawalerowie orderu „Orła Białego“.** Ustawą z dn. 4 lutego utworzono order „Orła Białego“, jako najwyższą odznakę honorową dla osób szczególnie zasłużonych dla sprawy niepodległości i utworzenia porządku w Polsce.

W myśl postanowienia tej ustawy utworzona została tymczasowa Rada orderu, która obecnie przedstawiła wniosek o udzielenie tej odznaki pierwszym dziesięciu mężom szczególne wobec Polski mającym zasługi. Są to: kardynał Dalbor, Ignacy Paderewski, marsz. Sejmu Trąmpczyński, prez. min. Witos, Oswald Balzer prof. uniw. lwowskiego, Kazimierz Murawski prof. uniw. Jagiellońskiego, A. Osuchowski działacz społeczny, X. Łoziński biskup miński, gen. Józef Haller i gen. Z. Zieliński.

— **Cenzura listów i przesyłek zagranicznych.** Niektóre pisma warszawskie doniosły ze zdumieniem, że kursują po kraju listy, otwierane przez cenzurę i zaklejane papierkiem, na którym wydrukowano stylem zupełnie polskim wyrazy „poddane cenzurze“. Z tego powodu ministerjum spraw wewnętrznych oświadczyło, że ze względu na to, że wszystkie sąsiednie kraje stosują cenzurę zarówno do przesyłek, jak i do listów, nadchodzących z Polski. Rada min. uchwaliła utrzymać i w Polsce nadzór tymczasowy nad listami i przesyłkami zagranicznemi, aż do czasu wejścia w życie specjalnej ustawy, traktującej w tej sprawie, a znajdującej się obecnie w prezydjum rady ministrów.

Cenzurę wykonywują częściowo władze wojskowe, częściowe zaś cywilne, a istnieje dążność do przekazania wszystkich funkcji możliwych w tym kierunku władzom cywilnym.

— **Radny Płuciennik w roli policjanta.** Podczas ingresu arcybiskupa Kakowskiego, porządek w kościele utrzymywała straż ogniowa ochotnicza, do której należy radny miejski Płuciennik. Owóż pan Płuciennik, znany krzykacz i przechwalca, będąc podchmielonym, zamiast uprzejmie wskazywać miejsca przybywającym na uroczystość, zachowywał się hałaśliwie, a nawet pozwolił sobie ni stąd ni z owąd zażądać od jednego z przedstawicieli prasy okazania prócz biletu wejściowego i paszportu. Wiedzieliśmy o piastowaniu różnych mandatów przez radnego Płuciennika, obecnie zaś przybywa mu nowy tytuł policjanta.

— **Unieważnienie uchwały.** Wydział powiatowy unieważnił uchwałę rady gminnej gminy Wiskitno w sprawie zbędności wstawionych przez Wydział powiatowy pozycji 90.000 mk. na ochronki i 9.000 mk. na utrzymanie akuszerki, uważając pozycje powyższe za konieczne ze względów natury czysto kulturalnej. Jednocześnie postanowiono zwrócić uwagę radzie gminnej na niewłaściwy ton samej uchwały w stosunku do swej władzy nadzorczej, jaką jest Wydział powiatowy.

— **Jakie szkoły w Łodzi mają pełne prawa szkół rządowych.** W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w sprawie nadania prywatnym szkołom średnim na terenie b. Królestwa Kongresowego pełnych praw gimnazjów państwowych na rok szkolny 1920/21. W Łodzi do tej kategorji należą następujące średnie zakłady naukowe: 1) gimnazjum męskie Magistratu (Sienkiewicza 44), 2) 8-o klasowa szkoła realna męska z oddziałem handlowym Zgromadzenia Kupców, 3) gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej, 4) gimnazjum żeńskie H. Miklaszewskiej, 5) gimnazjum żeńskie J. Pryssewiczówny.

Niepełne prawa szkół państwowych posiadają następujące zakłady: gimnazja Brauna, im. ks. Skorupki, A. Zimowskiego, K. Tomaszewskiego, 8-kl. szkoła realna (pod dyr. Wiśniewskiego), gimnazje żeńskie: R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej, S. Rajskiej, W. Macińskiej i z Pętkowskiej, 8-kl. szkoła C. Waszczyńskiej i 4-kl. szkoła H. Cholewickiej.

Ciekawy wypadek na Jasnej Górze.

Od osoby wiarogodnej otrzymuje „Il. Kur. Codzienny“ następującą informację:

Komisja sljancka kontroli granicy polsko-śląskiej zakończyła w ubiegłym tygodniu swą inspekcję. W ostatnią niedzielę byli w Częstochowie na nabożeństwie przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch: pułk. Mueller, majorowie Rawlings i Stabile, oraz delegat wojskowy Polski Pusłowski. Członkowie komisji dowiedzieli się z żalem, iż obraz cudowny Matki Boskiej nie ma być odsłoniętym i wydelegowali p. Pusłowskiego z prośbą do O. Przeora o zrobienie dla nich wyjątku.

Po chwili tłumy pątników ujrzały ze zdumieniem reprezentantów mocarstw korzących się przed balustradą ołtarza, a gdy klęczeli już dobre pół godziny, gdyż pertraktacje między polskim delegatem, a zakonnikami nadspodziewanie się przedłużały nagle zaczęła się sama podnosić zasłona obrazu i wśród głośnych płaczów i szlochów pobożnych, błysnęła brylantowa sukienka Najśw. Panny. Wszyscy obecni poczytali to za dobry omen skruszenia twardych serc, opornych sprawie śląskiej aljantów.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Dzielnicy Wodnej.

W środę dn. 6 lipca, o godz. 7 w., w Klubie NPR. odbędzie się zebranie Zarządu Dzieln. Wodnej wraz z działetnikami. Sprawy ważne.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych

Poraz pierwszy w Łodzi.

Niezwykła treść dramatu, która pociąga swą tajemniczością, i zadziwiające prowadzenie akcji p. t.

„GROZA"

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

Główne sceny:

1) Miłość bez wzajemności,
2) Zuchwały napad bandytów,
3) Wposzukiwaniu łotrzyków,
4) Tajemnicze morderstwo konsula,
5) Niewinnie oskarżony,
6) Sensacyjne samobójstwo.

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi.

Niezwykła Sensacja w 3-ch serjach.

Dziś 2-ga serja.

BLASKI i CIENIE PARYŻA

(Motłoch Paryża)

Dramat detektywny w 5 akt. W roli głównej słynna z urody, zręczności i wyrobienia gimnastycznego artystka włoska — „Marceli".

Teatr w ogrodzie „URANIĄ"

codziennie występuje 24 osoby.

Polsko-rosyjski Ukraiński chór

ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją

O. M. Michajłowa.

Wielki Balet

w nacjonalnych kostjumach pod kierunkiem kapelmistrza

F. Kilińskiego.

Oprócz tego zespól nowoangażowanych artystów wzstępuje w operetkach, farsach i dziale koncertowym.

W razie niepogody przedstawienie w sali

Początek o g. 8 i pół.

W sobotę i niedzielę o 6 i 8 i pół

LUNA LUNA

Dziś Premjera!

„NOC 11-go WRZEŚNIA"

(„GRZESZNICA")

Potężny dramat w 6-ciu aktach z życia młodej i pięknej dziewczyny według powieści

Eilla Morwooda.

Snaglewski Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. oraz kartę pracy, wydaną przez Dowództwo m. Warszawy. 2138—1

Ślubdzia Władysław zagubił dwie ślubne metryki własną, oraz żony Józefy, metryczkę urodzenia dziecka i akt ślubu. 2142—1

Tomaszowski Jan zagubił legitymację chlebową, wydąną na 7 osób. 2137—1

Ubrania, Palta

Obuwie kto chce kupić prosimy zwiedzić naszą hurtownię. Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Kamasze męskie 2500,— lakierowe 4400—, damskie czarne 2600—, bronzowe 4355—, dziecinne bronzowe 2000. Ubrania męskie do roboty 1175—, strajgardowe od 3000—, kamgarowe od 12500. Spodnie 200—, lepsze 675 kamgarnowe sztuczkowe 4500 Palta damskie i męskie modne kolory od 2500 do 10000—, ubrania dziecinne i chłopięce od 1000. Spódnice od 500. Bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów, bostonów, kamgarnów, kowerkotów, gatystów i bławaty. Poleca po cenach hurtowych chrześcijańska Składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki", Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44. 2343

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika **Wydziału Plantacji Miejskich.**

Reflektanci, wyłącznie **ogrodnicy-planiści** z długoletnią praktyką, nadsyłać mogą oferty z wyszczególnieniem swych kwalifikacyj **do dnia 20 lipca b. r.**

Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Ogłoszenia drobne.

Górski Stanisław zagubił paszport niemiecki, legitymację policyjną, dokumenty wojskowe i 9700 mk. 2434—3

Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta 19, w sklepie. 2329—10

Potrzebna zaraz zdolna ekspedjentka do składu wędlin Brzezińska 86. 2436—2

Potrzebna służąca do wszystkiego, pensja dobra. Rzgowska 50.

Rower do sprzedania za 10 tysięcy ul. Górna 14 m. 4, Koziny. 2143—1

Rychlińskiemu Mateuszowi skradziono kartę węglową, legitymację chlebową, 5 kartek cukrowych i 1300 mk. 2435—1

Szymanek Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Sieradzu. 2419—3

Sikorska Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2420—3

W dniu 23 b. m. zaginął pies czarny, podpalany wabi się Zex. Znalazca proszony jest o odprowadzenie za nagrodą 2000 mk. na ul. Aleksandrowską № 19 sklep. 2441—2

Zaginęła czteromiesięczna suczka koloru liso, wabi sie „Koza" Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 1000 Mk. ина Cegielnianą 120. 2407—3

Zagubiono zaświadczenie wydane przez warst. sam. C. O. Ł. na imię Edmunda Olszewskiego 2423—1

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANAIK